

Wilki, Nie pokonasz mi

Nie wołaj o pomoc
Nie nadejdzie
Nie próbuj się bronić
Szkoda sił
To nieposkromiony
To
Rydwan stukonny, co pędzi a Ty
Ty pędzisz w nim
I choćbyś uciekał
To Ją gonisz
I choć byś się skrywał
Szukasz Jej
I choć byś udawał żeś
Ślepy na nagość i głuchy na szept
Nie umkniesz Jej
Nie pokonasz miłości
Nie pokonasz miłości
Nie pokonasz miłości
Nie zwyciężysz jej w sobie
To wiedz
Nie pokonasz miłości
Nie zwyciężysz jej
Odłóżysz wszelką broń
Gdy ujrysz Ją
Choć mówią o Tobie
Żeś ze skały
Choć wszystko widziały
Oczy twe
Gdy ujrysz Ją całą
To
Nagle popadniesz w nieśmiałość i wiedz
Dosięgnie cię
Nie pokonasz miłości
Nie pokonasz miłości
Nie pokonasz miłości
Nie zwyciężysz jej w sobie
To wiedz
Nie pokonasz miłości
Nie pokonasz miłości
Nie pokonasz miłości
Nie zwyciężysz jej w sobie
To wiedz
Nie pokonasz miłości
Nie zwyciężysz jej
Odłóżysz wszelką broń
Gdy ujrysz Ją
Gdy ujrysz Ją
Gdy ujrysz Ją
Gdy ujrysz Ją
Gdy ujrysz Ją
Gdy ujrysz Ją